Nr. 45.

CZWARTEK.

*CENA: do Nowego Roku.* Dla Krakowa Złp 8. — Na Pocztamtach. Złr. 2 xr. 30. M. K. — *Kwartalnie.* Dla Krakowa 14 Złp. Na pocztach Złr. 4 xr. 20 M. K. Numer pojedynczy groszy 8. Doniesienia po groszy 6 od wrsza.

# CZAS

Kraków

Dnia 28 GRUDNIA 1848.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D E. Friedleina. Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świat. Bióro Redakcyi przy Ulicy Szczepańskiéj Nr. 374 Listy nie frankowane nieprzyjmują się.

DZIENNIK

## POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ

ORAZ

WIADOMOŚCIOM LITERACKIM, ROLNICZYM I PRZEMYSŁOWYM.

*Redaktor odpowiedzialny Lucyan Siemieński.*

**Zwraca się uwagę Szanownych Prenumeratorów, iż właściwa przedpłata na dziennik CZAS, wynosi kwartalnie 3 Złr. 36 xr.; doliczywszy do tego 44 xr. c. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr. Szanowni Abonenci zgłaszający się do Redakcyi, raczą nazwiska swoje i ostatnią stacyę pocztową nadesłać.**

Kraków dnia 27 Grudnia.

W numerze swoim 221 objawia nam *Jutrzenka*, swoje podziwienie, iż głos p. Meisels, ma jakieś podobieństwo z jednym z artykułów wstępnych naszego dziennika — nas by to tylko cieszyć mogło, a zapewne i p. Meisels, gdyż na tém lepiéj wyszedł, niż p. Oettinger, który czerpał swoje inspiracye z Jutrzenki i przez nią był popieranym. Dziwi nas jednak, iż Jutrzenka, zamiast zbijać zasady głosu, puszcza się na łatwiejsze pole osobistości przeciw wzmiankowanemu posłowi. Ten fortel dawno nam znany, ale dalecy od téj podrzędnéj taktyki, pozwolemy sobie tylko niektóre punkta wzmiankowanego artykułu dotknąć, gdyż są w ścisłym związku z ciągiem artykułów tego dziennika, ze systematycznie wymierzonemi przeciw nam pociskami.

Jutrzenka niewyjawiła nam dotąd jaśnie swéj wiary politycznéj, ni drogi którą iść zamyśla lub za zbawienną uważa. Ograniczając się na prostéj negacyi tego, co ktokolwiek inny ku temu celowi mógł powiedzieć, a tym łatwym sposobem dmać w jakiś brewetowany patryotyzm stanęła z tymi na równi, o których sama tak dowcipnie mówi «że u nich ten wyraz jak zegarek w ręku kugla«rza, co to każdemu, inną godzinę pokazuje» w rzędzie tych «patryotów którzy życzą dobrze dla kraju pod wa«runkiem że nim sami rządzić będą.»

Z tego też stanowiska wszystko, co nam się kiedykolwiek zdarzyło powiedzieć o potrzebach kraju, lub o polityce chwilowéj, konsekwentnie potępia, nieoświadczając jednak nigdy, co na to miejsce stawia gruntownego lub stawić radzi. — Mówiliśmy o podaniu bratniéj ręki szczepom słowiańskim, ona tę myśl odrzuca jako *zdradę kraju*, a nie mówi jakiego sojuszu pragnie? Mówiliśmy o potrzebie gwałtownéj, w chwilach dyssolucyi kompletnéj dawnego stanu rzeczy, organizacyi prowincyonalnéj, na tle rozwoju narodowości, wykształcenia gmin i t. p, ona nam deklaruje iż te rozumowania zachowa aż będzie Polska, ale nie mówi, co nam dziś czynić potrzeba, lub jakich oddziałaczy używać należy. — Cóż zatém myśleć mamy o tych przedjutrkach politycznych że albo nic nie wiedzą, albo wiedzieć nie chcą — a szkoda! wielka szkoda! bo jeżeli ich stanowisko lepsze, jeżeli większą miłością kraju i ludzkości natchnięte, jak nasze, natenczas bez wahania opuścilibyśmy chorągiew Czasu, i z zadowoleniem uznając jéj wyższość, pokornie w jéj cieniu pracowalibyśmy *pro publico bono*. Lecz o tém by tylko mówić można, gdyby nasze chęci były równie czyste, nasza polemika zarówno uczciwa — Jutrzenka wie dobrze że my aż nadto czujemy wielką przeszłość naszego narodu, że wierzymy w jego missyę w przyszłości, by myśleć o stopieniu się w Słowiańszczyznie — że to dla nas środek chwilowy ale nigdy cel. Jutrzenka jest przekonaną, że my Niemiec organizować nie chcemy, że naszém całém pragnieniem, wywołać ład, siłę, zgoła życie w jednéj prowincyi dawnéj Polski. Ale darmo to powtarzamy, Jutrzenka i jéj zastęp tego nigdy nie przyzna, i woli udać że nie rozumie, bo działa *w złéj wierze*.

I któż jest ta Jutrzenka z Polską na ustach? oto kosmopolitka pragnąca chaosu ogólnego, obiecująca nam dopiero na gruzach wszelkiéj cywilizacyi, nowego feniksa — że ten feniks Polską nie będzie, o tém wie sama Jutrzenka, ale milczy.

Zaiste nie my pierwsi w zwykłem naszém umiarkowaniu, użyliśmy nazwy «*die Umsturz Partey*» lecz gdy ona sama ją sobie przyznała, pozwoli że ją tą razą weźmiemy za słowo — i póki zasad swoich śmiało nie wypowie, póki artykułów nieprzyjaznych szlachcie, mieszczanom, zgoła wszelkim posiadaczom ziemskim, a w obronie każdego ruchu, choćby najanarchiczniejszego, a z artykułami czerpanymi w Proudhonie występować nie przestanie, póki jednem słowem, stanowiska jakie na każdy uczciwy dziennik nawet politycznie ultraradykalny przystoi, nie zajmie, pozwoli że ją do téj partyi *ultra* liczyć będziemy.

Te kilka zatém słów nie w chęci nienawistnéj polemiki, lecz jedynie w celu zwrócenia uwagi tych, do których Jutrzenka w końcu wzmiankowanego artykułu jako do przyjaciół, przemawia, w chęci ostrzeżenia ich że w imie miłości ojczyzny, hołdują i pomagają niewiadomie fakcyi mającéj w widoku obalenie wszelkich zasad społecznych — fakcyi nadzianéj receptami zagranicznemi, co narody gubią — fakcyi czychającéj skrycie, na odzierżenie władzy wbrew woli narodu, przez tak zwany *coup de main*, na własne wyniesienie, a na zgubę kraju. I gdyby do tego kiedykolwiek przyjść miało, przyszłoby nam już wtenczas kompletnie o naszéj ojczyznie zwątpić, że tego jednak nie będzie mamy dobrą nadzieję, widząc ile z każdym dniem, zdrowe wyobrażenia polityczne, w obywatelstwie biorą górę.

## AUSTRYA.

*Wiédeń 26 Grudnia.* — (Czwarty bulletyn armii). Podług nadeszłych w téj chwili wiadomości z głównéj kwatery feldm. księcia Windischgrätz, pierwszy i drugi korpus armii stoi w porządku bojowym między Hochstras a Raab, a przednia straż jéj przeszła rzekę Rabnitz niespotkawszy nigdzie nieprzyjaciela. Pod Leopoldstadtem stoi dywizya jenerała Simonicz, pod Preszburgiem zaś dywizya feldmarszałka Kempen. Z Oedenburga korpus pułkownika Horwath posunął się ku Güns celem uderzenia od skrzydła na nieprzyjacielską kolumnę, która pod dowództwem buntownika Perczla skoncentrowawszy się pod Mur, dąży przez Körmend, Steinamanger i Papa do połączenia się z powstańcami pod Raabą. Podczas zatrzymania się armii w jéj ostatniem stanowisku, na całéj przestrzeni którą wojska po obu brzegach Dunaju obsadziły, mianowicie w komitatach Preszburskim, Wieselburgskim i Oedenburgskim, nastąpiło rozbrojenie ludu wiejskiego, prawny porządek został przywróconym i królewscy ko-

missarze rządów ustanowieni. Wiedeń 24 Grudnia 1848.

C. k. gubernator cywilny i wojskowy (podp.) feldm. *Welden.*

(*G. Wiéd.*)

Urzędowy artykuł w dzisiejszéj gazecie wiédeńskiéj roztrząsa stosunek gabinetu cesarskiego do stolicy apostolskiéj i zapowiada wysłanie cesarskiego posła do Papieża w Gaëte. Baron Kübeck miał być powołanym do rady w obecnych kwestyach finansowych, lecz niezdaje się aby miał wstąpić do ministeryum. Manifest cesarski do ludu Saskiego w Siedmiogrodzie wydany, zwiastuje zamiar zawiązania ogólnego sejmu wszystkich państw austryackich. Cesarz mianował barona Geringer ces. komissarzem w Siedmiogrodzie; hrabię Chorynskiego z Salzburga prezydentem rządowym niższéj Austryi; ruskiego księdza i deputowanego Szaszkiewicza radzcą ministeryalnym w ministeryum oświecenia. (*Korr. handl.*)

Dziennik *Koszuth Hirlap* donosi, że pieczęć rządu tymczasowego w Węgrzech wyobraża herb węgierski bez żadnéj korony. Zapewniają że majątki wszystkich osób które miały czynny udział w powstaniu węgierskim będą skonfiskowane. Z dzienników preszburskich dowiadujemy się nazwisk jenerałów dowodzących armią powstańczą a te są: Görgey, Gijon, Ernest Kiss, Perczel, Mariassy Kátona, Szegedy, Vetter i Bem. Hauk, Tausenau i kilku innych przywódzców wiédeńskiego powstania zostaje odtąd w Peszcie. Bem dowodzi korpusem przy granicy Siedmiogrodzkiéj.

Wiele tu mówią o mającym wyjść wkrótce tymczasowym prawie o druku; o stowarzyszeniach i o gwardyi narodowéj. Urzędnicy mają odebrać rozkaz aby czynności swoje pełnili w mundurach. W kilku tutejszych urzędach zaprowadzono sądy polityczne. Większość bowiem urzędników oświadczyła że nie będzie cierpieć w gronie kolegów swoich ludzi którzy w ostatnich wypadkach udział mieli, lub w ogóle mających niebezpieczne zasady polityczne.

Nadeszły z Serbii kuryer donosi że jen. Perczel przybył do Peterwardein celem objęcia komendy nad wojskiem i twierdzą tamtejszą. Miał on zaprzysiądz że weźmie niezdobytą pozycyą Serbów pod Karlowitz lub umrze. (*Oder Zeit.*)

*D. 24 Grudnia.* Dzisiaj nadeszły z Preszburga i Hochstrass bardzo ważne wiadomości. Feldm. Windischgrätz jeszcze onegdaj posunął się z główną kwaterą swoją do Altenburga. Jellaczyc wyruszył z Hochstrass ku Raab, armia węgierska dotąd nie dotrzymała placu, a cały jéj plan cofnięcia się pod mury Komorna, tém jest zniweczony że onegdaj komendant tamtejszéj twierdzy Maitheny wzbraniał się wpuścić do niéj wojska węgierskiego, a nawet zagroził że strzelać będzie do niego. Marszałek spieszy teraz z armią swoję do Komorna, i zapewne dotrze do samego Pesztu bez żadnéj przeszkody.

Koszuth chcąc osłabić szkodliwy wpływ jaki wywarły w stolicy wiadomości o posuwaniu się wgłąb krajn korpusu feldm. Schlicka, miał uświadczyć na sejmie że to będzie dobry liwerant broni. Dziwną przecież jest rzeczą, jak wielki wpływ Koszuth wywiera jeszcze na umysły. Na jego rozkaz rozstrzelano w tych dniach hr. Mikołaja Esterhazego, który miał objawić zamiar udania się do nieprzyjacielskiego obozu. Z Preszburga kazał on przed opuszczeniem tego miasta uprowadzić do Komorn kilku urzędników królewskich. Od Komorna do Pesztu panuje żelazną ręką. Armia węgierska choć bardzo chwiejąca się w swojej rejteradzie, słucha dotąd jego rozkazów. Lud wiejski zachowuje się neutralnie.

Przybyły dzisiaj wychodźca węgierski, który 20 b. m. Peszt opuścił, opowiada co następuje: obywatele Budy i Pesztu złożywszy broń oświadczyli jednomyślnie że nie myślą dopuścić aby ich miasta podobnie jak Wiedeń bombardowano. Koszuth odpowiedział na to, że gotów jest ze swoim wojskiem stolicę opuście i udać się nad Cissę, aby tam prowadzić daléj partyzancką wojnę z Austryakami. Taką wojnę jednak można tylko w górach prowadzić, a wszystkie górskie okolice Węgier osiedlone są ludnością słowiańską gdy tym czasem Węgrzy są tylko panami płaszczyzny. P. S. Podług nadeszłych w téj chwili wiadomości z Tyrnau daty onegdajszéj twierdza Leopoldstadt po półgodzinném bombardowaniu poddała się wojskom cesarskim.

*Ołomuniec 24 Grudnia.* Korres. austr. zawiera następujący reskrypt cesarski:

„My Franciszek Józef i t. d. Nasz waleczny i wierny naród Serbski w każdym czasie najzaszczytniéj odznaczał się przychylnością do naszego cesarskiego domu i bohaterskim walczeniem z wszystkiemi tronu naszego nieprzyjacioły. W uznaniu tych zasług i jako szczególniejszy dowód naszéj cesarskiéj łaski i troskliwości o byt i pomyślność serbskiego narodu; postanowiliśmy, najwyższą kościelną władzę patryarchatu przywrócić, jaką dawniej była w połączeniu z arcybiskupią stolicą w Karłowicach i nadajemy tytuł i godność patryarchy naszemu ukochanemu i wiernemu arcybiskupowi Karłowickiemu Józefowi Rajaczycz. Widzimy się daléj spowodowani potwierdzić zapadły na naszego jenerała feldwachmistrza Stefana Supplikacz wybór na wojewodę serbskiego narodu, obok przywrócenia téj starodawnéj godności. Jest naszą cesarską wolą i zamiarem, przez to przywrócenie najwyższych władz duchownéj i świeckiéj, dać naszemu walecznemu i wiernemu serbskiemu narodowi rękojmię reorganizacyi narodowéj do jego potrzeb zastosowanéj. Zaraz po przywróceniu pokoju, będzie jednem z najpierwszych starań naszego ojcowskiego serca, taką narodową administracyą wewnętrzną, na zasadzie równego uprawnienia wszystkich ludów zaprowadzić i ustalić. Dan w Ołomuńcu 15 Grudnia i t. d.

*Ołomuniec 24 Grudnia.* — Gazeta Peszteńska następującą podaje szczegóły o stanie armii węgierskiéj: 1) Główny korpus od Austryi pod jen. Görgey liczy 60,000 ludzi ze 100 działami 2) Korpus od Kroacyi i Styryi, z główną kwaterą w Csakaturn pod jen. Perczel liczy 17,000 ludzi i 24 armat, 3) korpus od Slawonii z główną kwaterą w Peterwardein i Essek pod jen. Blagoevich i Kaźm. Bathiany liczy około 18,000 ludzi z 30 działami, 4) korpus od Serbii przy S. Thomas, pod jen. Kiss 15,000 ludzi i 60 armat, 5) korpus wyższych Węgier od Galicyi i Morawy 10,000 ludzi, 12 armat, 6) korpus pod Aradem 20,000 ludzi 12 armat. Na Dunaju mają Węgrzy trzy statki parowe i pontony.

Oficerowie i żołnierze pobierają wyższą płacę niż wojsko cesarskie.

*Semlin 14 Grudnia.* Huk dział w Banacie dał się tu słyszeć onegdaj. Przybyły stamtąd świadek naoczny opowiada że 20,000 Węgrów z 40 działami uderzyło na obóz abuliwski i wzięło go szturmem; dowódzca obozu Iwanowicz mając tylko 3000 ludzi i 10 armat musiał się cofnąć do Petrowo-Selo. Węgrzy podpalili zaraz wsie Abuliwar i Karlsdorf. Ta rejterada rzuciła postrach na mieszkańców Panczowy. Semlińczycy pospieszyli im na pomoc. Dzisiaj cała cała ta katastrofa inną przybrała postać. Pułkownik od ułanów Blomberg zdobył Wersecz i łącznie z korpusem Temeszwarskim ciągnie przeciwko Madziarom; Knicanin zachodzi im z tyłu, Iwanowicz od skrzydła. W dniu wspomnionym Madziary na rozkaz jen. Perczel zrobili wycieczkę z Peterwardein do Karlowitz, lecz Czajkiści i Serbowie odparli ich ze znaczną stratą.

(*Gaz. Wr.*)

## PRUSY.

*Berlin 21 Grudnia.* Komitet centralny wyborczy wielką rozwija czynność z okazyi przyszłych wyborów. W Berlinie szczególniéj zanosi się na zaciętą walkę wyborczą. Stronnictwo konserwatywne, które w osobie pana Harkort bardzo czynnego posiada agitatora, wielką ma korzyść przed innemi gdyż jemu tylko wolno jest odbywać posiedzenia przygotowawcze. Dep. Kirchmann wydał odezwę do swoich wyborców w któréj wyjaśnia postępowanie swoje na zgromadzeniu narodowém po dniu 9 Listopada. Zdaniem jego w ostatniéj kollizyi między koroną a ludem chodziło głównie o kwestyą czy Prusy mają mieć rzeczywiście monarchią konstytucyjną lub tylko cień jakiś konstytucyi obok absolutnego królestwa. Rozwiązanie zgromadzenia i nadanie konstytucyi uważa on za

stwierdzenie tego założenia i jawny powrót do tego ostatniego stanowiska.

Dep. Waldeck ogłosił drukiem odpowiedź na pismo ministra sprawiedliwości, w którém ten ostatni daje mu do zrozumienia, iż koledzy jego w sądzie najwyższym życzą sobie aby się podał do dymissyi; odpowiedź tę pełną godności i rozsądku kończy w te słowa: »Świętym jest moim obowiązkiem urząd mój zatrzymać w interesie całego ciała sądowego, w interesie samego najwyższego trybunału; w interesie publiczności mającéj udział w sądownictwie, w interesie reprezentacyi narodowéj. Spodziewam się, że ostudzone namiętności polityczne znacznie zmienią obecny kolegów moich sposob zapatrywania się na rzeczy.«

Wiele tu mówią o podjętych z strony rządu przygotowaniach w celu postawienia przy nadreńskiéj granicy korpusu obserwacyjngo siły 100 do 150,000 ludzi. W związku z tą pogłoską przytaczają odpowiedź króla na adress jednéj z deputacyi dziękujących za nadaną konstytucyą. Król odnośnie do wyboru Ludwika Bonapartego miał powiedzieć: »Widzicie panowie, że kraj niemiecki od nadreńskich granic zagrożony jest niewątpliwie przez wybór iaki nastąpił we Francyi Spodziewam się, że gdy lud mój powołam do broni, pokaże on się godnym swoich ojców i słynnie jak w r. 1813 bronić będzie granic niemieckich; żadnym bowiem nieprzyjaznym usiłowaniom niepowiodło się zakłócić jedności między monarchą a ludem, ani zaćmić dawnéj świetności pruskiégo oręża.«

(*Gaz. Wroc.*)

Oświadczenia wyższego trybunału i sądów ziemskich w Raciborzu, Monasterze i Brombergu przeciw członkom swoim dep. Waldek, von Kirchmann, Temme i Gierke wymierzone, więcéj zaszkodziły w opinii publicznéj stronnictwu ministeryalnemu, aniżeli wszystkie adressa i protestacye jego przeciwników. Odpowiedź pana Waldeck na list prezydenta Mühlera wielkie i bardzo mu przychylne sprawia tu wrażenie. Podobną odpowiedź wystosował także p. Gierke do ministra sprawiedliwości.

Dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, że król celem uniknienia konfliktu między dwoma Izbami z powodu rewizyi konstytucyi, sam weźmie inicyatywę i wezwie obie Izby do wspólnego obradowania. Pogłoska o wystawieniu korpusu obserwacyjnego nad Renem zaczyna się utwierdzać; lecz korpus ten ma wynosić tylko 60,000 ludzi i jen. Wrangel ma objąć nad nim dowództwo.

*Dnia 24 Grudnia.* Dep. Jung wydał odezwę do swoich wyborców, którą kończy w te słowa: »we Francyi w kradła się kontr-rewolucya 1830 r. jak podstępny rabuś i obdarła uśpiony naród powoli, tak że przez to wolne przejście niespostrzegła się o rabunku, w Berlinie zaś wystąpiła ona jawnie przy odgłosie trąb, z działami i bagnetami przeciwko majestatowi ludu reprezentantowanemu przez większość Izby i gwardyą obywatelską, a wielki lud pruski poddał się pod rózgę przemocy; prawdziwie, Francuzów często zwodzono, lecz nigdy podobnego nie doznali upokorzenia! a teraz taki nawał adresów uległości, hołdów, dziękczynień! Lecz nierozpaczajmy; lud i młodzież niemają udziału w tem poniżeniu; spada ono jedynie na klassy uprzywilejowane które przez to moralny wyrok śmierci na siebie wydały!« Z całości tego pisma zdaje się jakoby p. Jung zrzekał się kandydatury na deputowanego; nie sądzimy jednak, aby to było rzeczywistym jego zamiarem.

P. Arago którego wkrótce ma tu zastąpić p. Crémieux, był wczoraj na obiedzie u jen. Wrangla. Tak gość jak gospodarz korzystali z téj sposobności aby się uczcić wzajemnie. Posłowi Rzpltéj francuzkiéj wskazano miejsce po prawéj stronie jenerała, a poseł w zamian za ten zaszczyt tytułował p. Wrangla »Monseigneur« w tém przekonaniu, że taki tytuł przystoi absolutnemu panu Pruskiéj stolicy. Pogłoska o zamierzonym powstaniu republikańskim, któréj kontr-rewolucyjne dziennikarstwo używało do usprawiedliwienia środków przez rząd przedsiewziętych, zaczyna obiegać nanowo. Władze miały otrzymać bezimienne doniesienia, że to powstanie na przysły miesiąc zapowiedziane, teraz ma przyjść do skutku. — Ministeryum wzywa często do rady p. Bülow-Cummerow; co można uważać za skazówkę politycznych jego dążności. Dwa projekta do praw o druku i o stowarzyszeniach wypracowano w ministeryum, biorąc za bezpośredni wzór w téj mierze surowe rozporządzenia wydane w ostatnich czasach przez Rzpltą francuzką. Ogłoszenie praw tych wkrótce ma nasąpić, a wraz z nim zniesienie stanu oblężenia stolicy.

(*Gaz Szląz.*)

## FRANCYA.

*Paryż 21 Grudnia.* — Sekretarze komissyi sejmowéj do sprawdzenia wyborów wyznaczonéj, ogłaszają w dzisiejszym *Monitorze* sprostowanie oznajmionych wczoraj zgromadzeniu narodowemu wypadków elekcyi. Według tego sprostowania w 86 departamentach (prócz Algieryi) było głosujących 7449741.

| | |
|---|---|
| P. Ludwik Napoleon Bonaparte otrzymał głosów | 5,534,520 |
| Jenerał Cavaignac. . . . . . . . . . . . | 1,448,302 |
| P. Ledru Rollin . . . . . . . . . . . . | 371,431 |
| P. Raspail. . . . . . . . . . . . . . | 36,964 |
| P. Lamartine. . . . . . . . . . . . . . | 17,914 |

P. Ludwik Bonaparte uzyskał większość w 84 departamentach, a w ośmiu z nich otrzymał przeszło 100,000 głosów. jen. Cavaignac miał większość w dwóch departamentach: Morbihan i Finistere. P. Ledru Rollin w 8 departamentach uzyskał przeszło po 10,000 głosów, a p. Raspail w trzech tylko zebrał ich więcéj nad 1000.

Prezydent Rzpltéj dekretem daty dzisiejszéj zamianował p. Berger reprezentanta ludu i mera 2giéj dzielnicy Paryża, prefektem departamentu Sekwany; p. Baroche, repr. ludu, prokuratorem Jlnym przy sądzie appellacyjnym w miejsce pana Corne; p. Edwarda Thayer, członka komissyi municypalnéj, rannego w dniach Czerwcowych na czele swego batalionu, dyrektorem Jlnym poczt w miejsce pana Etienne Arago.

Zapewniają, że ministeryum przedstawi zgromadzeniu swój program polityczny na sessyi wtorkowéj. (*Débats.*)

## WŁOCHY.

*Turyn 16 Grudnia.* Prezes nowego ministeryum p. Gioberti odczytał na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych program polityczny swojego gabinetu, z którego następujące podajemy wyjątki:

»Niepodległość włoska niemoże się otrzymać inaczéj jak siłą oręża; dla tego całą uwagę naszą na ten punkt zwrócimy. Lecz gdyby nas zapytano jaką naznaczamy epokę do działania, musielibyśmy tę samą dać odpowiedź jaką już Izba raz usłyszała. Zapytani czy wojna byłaby stósowną w obecnéj chwili, niemożemy odpowiedzieć w sposób zadawalający. Musimy przedewszystkiem dowiedzieć się jak najdokładniéj jakie są nasze środki wojskowe. Wszakże możemy was zapewnić honorem, że wszystkie nasze zabiegi, wszystkie usiłowania będą miały na celu przyspieszyć chwilę gdzie armia sardyńska wzięłaby odwet i z męzką odwagą użyjemy wszelkich środków do tego celu służyć mogących. Pośrednictwo francuzko-angielskie, którego układy zbliżają się do końca nieodwlecze wojny i niestanie jéj na przeszkodzie. Niepotrzebną byłoby rzeczą wstrzymywać je w biegu, gdyż niebędzie one ograniczać naszéj wolności działania, a mogłoby to stać się szkodliwem, gdyby ujrzano w tem obrazę wyrządzoną mocarstwom pośredniczącym. Jeźli pośrednictwo niezdoła nam dać autonomii któréj pragniemy (a przewidzieliśmy to oddawna) to dowiedziemy przynajmniéj szacunku jakim jesteśmy przejęci dla dwóch przyjacielskich narodów tak godnych i szlachetnych jak Francya i Anglia, dozwalając aby postępowało swoim trybem, chociaż przychylność tych dwóch narodów nieprzebytą spotkała zaporę w uporze i podstępach nieprzyjaciela. Jedność, panowie, jest drugim zasadniczym warunkiem włoskiéj narodowości; dopełnieniem jedności jest konfederacya rozmaitych krajów półwyspu. Chętnie przyjmujemy projekt sejmu ustawodawczego włoskiego; postano-

wimy wraz z Rzymem i Toskanią najprędszy i najłatwiejszy sposób zwołania takiego zgromadzenia, które nietylko udaruje Włochy jednością polityczną, nienadwerężając autonomii państw pojedyńczych i praw ich, ale nadto pozwoli użyć sił wspólnych w ogólnéj ich sprawie.

Rozwój naszych konstytucyjnych instytucyj zasadza się głównie na zgodzie monarchii konstytucyjnéj z wyobrażeniami demokratycznemi; jesteśmy gorliwymi i szczerymi obrońcami monarchii nie z instynktu służebności lub przesądu, ale z zastanowienia, i z upodobaniem wstępujemy w tym względzie w ślady monarchy który rzadkim w dziejach przykładem, dobrowolnie przystał na wolność swoich ludów, i którego serce gotowe jest do wszystkich poświęceń.

Jeźli nam poleca czuwać nad koroną i monarchią, czyni on to w przekonaniu że monarchia potrzebna jest do dobra włoskiéj ojczyzny. To wyznanie wiary politycznéj jest i naszem wyznaniem, głębokie bowiem mamy przekonanie że jedna tylko monarchia konstytucyjna może dać ojczyznie naszéj jedność, siłę i potęgę przeciwko wewnętrznym niesnaskom i obcym najazdom. Lecz monarchia odłączona od ludowego geniuszu nieodpowiada potrzebom i życzeniom podbudzającym dziś i zapalającym narody. Dla tego chętnie przyjmujemy żądanie przez mnóstwo ludzi wynurzone o demokratyczne ministeryum, i wszelkich dołożemy starań aby je urzeczywistnić. Będziemy demokratami zajmując się głównie klassami pracującemi i nieszczęśliwemi i chwytając się najskuteczniejszych środków pielęgnowania, nauczania i cywilizowania klass niższych wznosząc je do godności wyższych stanów. Będziemy demokratami otaczając monarchią instytucyami ludowemi.«

*Journal des Debats* następujące robi uwagi nad uchwałą Izby deputowanych rzymskiéj, w dniu 11 b. m. zapadłą:

»Ów słynny Pius IX, ów papież wolnomyślny którego wielbi cały świat cywilizowany, ów pasterz którego imie błyszczeć będzie na pierwszéj karcie dziejów włoskiego odrodzenia, a szczególniéj w dziejach Rzymu, zwią go w tym samym Rzymie tyranem i Włoch nieprzyjacielem! Ktokolwiek odczyta mowę ministra Sterbini, ową potworną dyatrybę, przejęty będzie prawdziwem ubolewaniem widząc do jakiego szału może się unieść namiętność, i do jakiego stopnia przewrotną jest opinia ludu rzymskiego, skoro w tak obydne musiano przemawiać słowa, aby mu się podobać i zjednać go sobie. Na obelgi jakie śmie rzucać p. Sterbini na zacnego i szlachetnego pasterza, Europa rumienić się będzie za niewdzięcznych Rzymian!

Wiadomości z Rzymu daty 12 b. m. donoszą że miasto było spokojne i że lud przyjął z okrzykiem dekret Izby o rządzie tymczasowym. Lecz ten dekret nic nie rozstrzyga a komissya którą ustanawia nie będzie mogła urzędować. Xiąże Corsini senator rzymski jestto człowiek podeszły i ogołocony z téj skwapliwości jakiéj wymagają obecne stosunki. P. Zucchini senator bonoński nieprzyjmie zapewne urzędu, gdyż połączył się przeciwko anarchii z jen. Zuchi i hr. Mastaï bratem papieża. Zdaje się że i hr. Camerata podesta Ankony odmówi. Tym więc sposobem parlament rzymski dokonał tylko aktu nieprzyjacielskiego względem papieża, nieosiągnąwszy celu jaki zapowiadał, zaprowadzenia tymczasowéj władzy wykonawczéj. Przy wybieraniu członków komissyi zwracano tylko uwagę na dostojeństwa jakie piastują, a nie na osoby. Ten półśrodek pewnie niezadowolni na długo zagorzalców. Będą oni wkrótce żądać osób swoich opinii i własnego wyboru. Jeszcze więc ostatnią kolej ma przebiedz rewolucya rzymska.

Znani republikanie Garibaldi i Mazzini przybyli do Rzymu.

Gazeta Bonońska donosi, że papież odmówił stanowczo ofiarowanéj mu przez kilka mocarstw interwencyi.

*Gazeta Medyolańska* z d. 13 Grudnia donosi o zniesieniu stanu oblężenia tego miasta, które, jak mówi taż gazeta, nie ponowi się więcéj z winy rządu. Dziesięć osób oddanych pod sąd wojenny, wypuszczono. Wieczór feldm. Radetzki z kilkoma arcyksiążętami był w teatrze gdzie go radośnie przyjęto.

*Parma 9 Grudnia.* Dwustu pontonierów zajmuje się w téj chwili rzuceniem mostu łyżwowego na rzece Po, aby ułatwić wkroczenie 15tysiącznego korpusu austryackiego do Bononii a może i do Pianiaro.

## HISZPANIA.

Donoszą że jenerał Zarco della Valle, poseł nadzwyczajny dworu hiszpańskiemu wysłany niedawno do Petersburga, oznajmił ministrom J. Kat. Mości depeszą z d. 15 Listopada, że opuszcza Petersburg z całym swoim orszakiem. Jenerał nie mógł wyjednać uznania swéj monarchini Izabelli II przez cesarza Mikołaja. Nieotrzymał on prywatnéj audyencyi o którą się usilnie starał, ani u J. C. M. ani nawet u ministra spraw zagranicznych hr. Nesselrode, To niemiłe przyjęcie przypisywane jest powodzeniom Cabrery, których nieprzewidywano w Petersburgu gdy w początku Września dawano do zrozumienia panu Zarco della Valle, że będzie przyjętym w Rossyi jako poseł dworu hiszpańskiego. *(National).*

## ANGLIA.

*Londyn 20 Grudnia.* Dzisiaj odbyła się w Izbie wyższéj formalność dalszego odroczenia parlamentu do dnia 1 Lutego r. p. na który to termin zwołany jest na zwykłe zgromadzenie w celu załatwienia interesów bieżących.

Dziennik *Morning Chronicle* donosi, że poseł francuski pan Gustave de Beaumont, zaledwie się dowiedział o wypadkach elekcyi prezydenta, podał się do dymissyi i tak długo tylko na swojéj posadzie zostanie, dopóki nie odbierze pisma odwołującego. *(Staats-Anz.)*

## ROSSYA.

*Petersburg 14 Grudnia.* — W poniedziałek książe Serbski Miłosz Obrenowicz przedstawiał się cesarzowi Mikołajowi.



W Drukarni D. E. Friedleina.